

Ks. Bogusław Drożdż\*

## CHRZEST ŹRÓDŁEM CHRZEŚCIJAŃSKIEJ TOŻSAMOŚCI

### BAPTISM AS THE SOURCE OF CHRISTIAN IDENTITY

**Abstract:** Baptism, being God's grace, is a dynamic reality. Its sacramental power, always creative and mysterious, derives from the Personal Love of God. Baptism is at the heart of being a Christian. It is the source of his identity. The characteristic "food" of baptism is the good will of man and the life of faith and love. Baptism "feeding" on them results in spiritual development and increasing participation. Their peak then is the holiness of the person and the mystical union of man with others in the Triune God.

**Keywords:** baptism, Christianity, Christian identity, sacraments of the Church, conversion, salvation, Church community.

Księga Rodzaju podaje, że po spożyciu owocu z zakazanego drzewa

Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: «Gdzie jesteś?» On odpowiedział: «Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się» (Rdz 3,9-10).

Dlaczego Adam się zawstydził? Oto grzech, nieposłuszeństwo względem Boga uruchomiło „mechanizm” przewartościowania świadomości pierwszych rodziców. Co więcej, dokonało istotnej zmiany w ich statusie ontologicznym. Ich wcześniejsza koncentracja na Bogu została przesłonięta światem ich jestestwa: ciałem, zmysłami, materialnością. Od tego momentu ich uwaga zostaje zdominowana doczesnością, budową królestwa ziemskiego według własnego pomysłu. To przewartościowanie popchnęło ludzkość w kierunku zmagania się z wielkimi trudnościami, właściwie uniemożliwiającymi osiągnięcie szczęścia z jednego powodu: jest bowiem wielką nieprawdą bezwzględnie wiązać zbawienie człowieka z doczesnością.

---

\* Ks. dr hab. Bogusław Drożdż – profesor nadzwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; ORCID: 0000-0001-9453-2777.

Ważny jest zatem powrót, i to taki, który dużo bardziej będzie kierował się sprawami duchowymi niż materialnymi; kulturą ducha niż cywilizacją materii i organizacji; światem wiecznym niż doczesnym. Taki też powrót stał się udziałem człowieka. Dzięki odkupieniu dokonanemu przez Chrystusa otworzyła się jedyna w swoim rodzaju szansa powrotu. Owa szansa dla całkowicie uwikłanego w grzech człowieka stała się w jego historycznej, społeczno-kulturowej teraźniejszości – trzeba to mocno podkreślić – zwyczajną drogą powrotu. A początkiem tej drogi jest fakt przyjęcia chrztu świętego. *Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje:

Kościół nie zna oprócz chrztu innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego. Stara się więc nie zaniedbywać otrzymanego od Pana nakazu, by «odradzać z wody i z Ducha Świętego» wszystkich, którzy mogą być ochrzczeni. Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami<sup>1</sup>.

## 1. CHRZEST, KTÓRY PRZYJMUJEMY

Chrzest jest sakramentem Kościoła, a to oznacza, że w ścisłym, jak i w szerokim słowa znaczeniu jest sakramentem wiary<sup>2</sup>. Według św. Jana Pawła II

sakrament, sakramentalność – w najogólniejszym tego słowa znaczeniu – spotyka się z ciałem i zakłada teologię ciała. Sakrament [...] jest znakiem widzialnym. Ciało zaś oznacza to, że co widzialne, oznacza widzialność świata i człowieka. W jakiś więc sposób – bodaj najogólniejszy – ciało wchodzi w definicję sakramentu, skoro jest on znakiem widzialnym rzeczywistości niewidzialnej [...]. W tym znaku – i poprzez ten znak – Bóg udziela się człowiekowi w swej transcendentnej Prawdzie i Miłości. Sakrament jest znakiem łaski – i to znakiem skutecznym. Nie tylko ją oznacza i wyraża na sposób widzialny, na sposób znaku – ale także sprawia ją, przyczynia się skutecznie do tego, że łaska staje się udziałem człowieka. Że dokonuje się w nim i urzeczywistnia dzieło zbawienia – dzieło odwiecznie zamierzone przez Boga, objawione zaś do końca w Jezusie Chrystusie<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2012 [dalej: KKK] p. 1257.

<sup>2</sup> Soborowa konstytucja *Sacrosanctum Concilium* (59) poucza: „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu. Jako znaki mają one także pouczać. Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy ją podtrzymują, umacniają i wyrażają. Dlatego nazywają się sakramentami wiary. One udzielają łaski, a ich sprawowanie najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjmowania tej łaski, do właściwego oddawania czci Bogu i do pełnienia dzieł miłości”.

<sup>3</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie podczas audiencji generalnej* (28.07.1982). „L'Osservatore Romano” 3:1982 nr 7-8 s. 13 p. 5. „Chrystus Pan za pomocą sakramentów świętych dokonuje niewidzialnych wprawdzie, a przecież niezaprzeczalnych zmian w duszach ludzkich. Te zmiany przyrównać można do kształtowania się i rozwoju organizmu ludzkiego. [...] Otóż rzecz podobna dzieje się w dziedzinie łaski. Pan Jezus przerabia, przekształca dusze nieśmiertelne. Z życia przyrodzonego

Takim właśnie sakramentem jest chrzest święty; chrzest, który tak aktywnie urzeczywistniany jest w Kościele i dla Kościoła, a to oznacza również, że w człowieku i dla człowieka.

Skuteczność sakramentu chrztu jest nad wyraz doniosła.

Skutkiem tego sakramentu jest odpuszczenie wszelkiego grzechu, pierwotnego i osobistego, oraz wszelkiej kary, jaka się należy za winę. Dlatego ochrzczonym nie należy nakładać żadnego zadośćuczynienia za popełnione grzechy, a jeśli umierają, zanim popełnili jakikolwiek grzech, od razu wchodzą do królestwa niebieskiego i oglądają Boga<sup>4</sup>.

Trzeba zatem zauważyć zaistniałą zmianę ontologiczną, jaką chrzest powoduje. To jest człowiek – prawda! Ale to jest już „nowy człowiek” – chrześcijanin! Co to znaczy, że chrzest czyni zmianę ontologiczną, formułuje inny status ontologiczny człowieka ochrzczonego? *Katechizm Kościoła Katolickiego* uczy, że

chrzest nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, lecz czyni neofitę «nowym stworzeniem» (2 Kor 5,17), przybranym synem Bożym (Ga 4,5-7), który stał się «uczestnikiem Boskiej natury» (2 P 1,4), członkiem Chrystusa (1 Kor 6,15; 12,27), a z Nim «współdziedzicem» (Rz 8,17), świątynią Ducha Świętego (1 Kor 6,19)<sup>5</sup>.

Nieco dalej *Katechizm* tłumaczy:

Chrzest opieczętowanie chrześcijanina niezatartym duchowym znamieniem (charakterem), który oznacza jego przynależność do Chrystusa. Znamienia tego nie wymazuje żaden grzech, chociaż z powodu grzechu chrzest może nie przynieść owoców zbawienia<sup>6</sup>.

---

podnosi je do życia nadprzyrodzonego. Celem przeprowadzenia tych zmian cudownych stworzył organizm nadprzyrodzony, który życiem i działaniem swoim przyrównany być może do ciała ludzkiego, mianowicie ustanowił Kościół święty, czyli swoje Ciało Mistyczne. Sam jest Głową tego Ciała, Duch Święty duszą jego, a członkami wierni. Gdy teraz zrozumieć chcemy, co Chrystus Pan z duszą czyni, gdy do kapłaństwa ją wynosi, to pamiętajmy, że pierwszego, zasadniczego przekształcenia dokonuje Pan Jezus za pomocą chrztu świętego. W chwili chrztu świętego wlewa nowe życie do duszy, żyjącej dotąd tylko przyrodzonym życiem. Przemienia tę duszę do głębi, upodabnia do siebie, łączy ją ze sobą, wciela do swego cudownego Ciała Mistycznego, czyli włącza ją do Kościoła świętego. Gdy zaś na wybranej duszy wyciska znamię kapłaństwa, wtedy nadprzyrodzone zjednoczenie osiąga swój punkt kulminacyjny. Dusza wówczas nie tylko jest w Kościele, nie tylko czynną rolę odgrywa w Kościele, ale należy do duchowego ośrodka Kościoła świętego. Dusza kapłańska wchodzi w skład samego serca w Mistycznym Ciele Chrystusa Pana”. Bł. Michał Kozal. *Kazanie na jubileusz kapłaństwa ks. biskupa Antoniego Laubitz* (Poznań 1983). W: *Liturgia godzin*. T. 3: *Teksty własne o świętych – dodatek*. Poznań 2007 s. 56-57.

<sup>4</sup> *Dekret dla Ormian* [wydany w czasie trwania XVII Soboru Powszechnego, Florenckiego]. W: *Breviarum fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Opr. S. Głowa, I. Bieda. Poznań 2001 s. 371 p. 240.

<sup>5</sup> KKK 1265.

<sup>6</sup> Tamże 1121.

Zbudowana na sakramencie chrztu nowa tożsamość człowieka poza „uruchomieniem” duchowych procesów skutecznego wzrostu w wierze i miłości, w łasce Ducha Świętego, w sposób istotny wpływa na kształt życia społeczno-kulturowego. Jasne jest, że chrześcijańska tożsamość nie daje się pogodzić z brakiem aktywnej odpowiedzialności za prawdę o sobie jako istocie społecznej oraz odpowiedzialności za drugich, będących dziećmi jednego Ojca. Tożsamość chrześcijanina wyraźająca z chrztu decyduje o szerokim otwarciu na zagrożenia daleko wychodzące poza obszar egoistycznych zapatrywań. Tak formułowane i przeżywane ludzkie postawy prospołeczne, zawiązujące się wokół wartości chrześcijańskich, zdolne są wprowadzić ów jedynie twórczy i celowy chrześcijański dynamizm w aktywność społeczno-polityczną korumpowaną przez prywatę i egoizm grupowy czy partyjny, w świat gospodarki niszczonej przez chciwość oraz w kulturę wykolejaną przez relatywizm.

## 2. CHRZEST, KTÓRY WSZCZEPIA

Chrzest święty wszczepia człowieka ochrzczonego nie w coś, ale w Kogoś, w Chrystusa. *Katechizm* przypomina:

Chrzest czyni nas członkami Ciała Chrystusa: «Jesteście nawzajem dla siebie członkami» (Ef 4,25). Chrzest włącza w Kościół. Ze źródeł chrzcielnych rodzi się jedyny Lud Boży Nowego Przymierza, który przekracza wszystkie naturalne lub ludzkie granice narodów, kultur, ras i płci: «Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało» 1 Kor 12,13)<sup>7</sup>.

*Kodeks prawa kanonicznego* w kan. 849 powie, że chrzest, który odradza ludzi i czyni z nich dzieci Boże, właśnie

[...] przez upodobnienie do Chrystusa niezniszczalnym charakterem włącza ich do Kościoła.

Jest faktem, że Kościół ze swej natury posiada osobowy charakter. Wynika on przede wszystkim z tego, że Jezus Chrystus, jako Najwyższe Dobro Wspólne Kościoła, jest Drugą Osobą Boską, jest Wcielonym Słowem Ojca Niebieskiego. Prawda ta znajduje swe bezpośrednie odzwierciedlenie w relacji łączącej każdą osobę ludzką z Chrystusem, w relacji oddania, a więc w relacji miłości. Podmiotem miłości może być bowiem jedynie istota rozumna, a więc osoba. Także przedmiotem miłości, w sensie ścisłym, jest zawsze tylko inna osoba. Osobowa Miłość Boża jednoczy na poziomie nadprzyrodzonym Osoby Boskie, które dzięki niej mogą udzielać sobie wzajemnie własnej doskonałości. W sposób analogiczny tę miłość realizuje lud Boży w Kościele Chrystusowym. Miłość jednoczy wszystkich

---

<sup>7</sup> Tamże 1267.

jego członków w jedno Mistyczne Ciało Chrystusa. Miłość bowiem polega na zaangażowaniu człowieka w sprawę dobra, które odnajdujemy w innej osobie, w celu uczestnictwa, zjednoczenia, oddania, udoskonalenia i dopełnienia. Jest w końcu charakterystyczną formą istnienia istot rozumnych, motorem ich działania<sup>8</sup>. Miłość, która jest Bogiem<sup>9</sup>, pozostając miłością wszechogarniającą, specyfikuje miłość międzyludzką, zwłaszcza w łonie samego Kościoła, która tutaj jest tożsama z życzliwością, troską, wzajemnym osobowym oddaniem oraz duchowym zjednoczeniem. Poprzez miłość lud Boży może uczestniczyć we wszystkich dobrach ofiarowanych przez Chrystusa. Dzięki niej członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa stają się uczestnikami Bożej natury poprzez zjednoczenie z Chrystusem w Duchu Świętym. Na pewno wiele na temat tożsamości chrześcijan w jednym Ciele Chrystusa mówi inwokacja do Ducha Świętego podczas modlitwy eucharystycznej (tzw. epikleza).

Kościół jako ciało społeczne posiada wiele form organizacyjnych. Jednak działanie Ducha jest niezastąpione w budowaniu naszej komunii. Bez Ducha Świętego nasze życie komunijne byłoby martwe. Gdyby zabrakło działania Ducha Świętego, na próżno trudzilibyśmy się, organizując, planując, wydając prawa i dyrektywy oraz próbując wszystko przewidzieć i kontrolować. Możemy być modelowym przedsiębiorstwem, doskonałą wspólnotą, ale komunią mężczyzn i kobiet będziemy tylko wówczas, jeśli będziemy Ciałem Chrystusa, które jest podtrzymywane i ożywiane przez Ducha Chrystusa. Taki jest sens eucharystycznej epiklezy<sup>10</sup>.

Osobowy charakter Kościoła wypełniający się w Osobie Chrystusa, z praktycznego punktu widzenia odzwierciedlającego mistyczne życie wiernych, jest w rzeczywistości codziennym doświadczaniem głębokiej świadomości faktu, że Kościół i Chrystus to jedno. Prawda ta jest szczególnie obecna w umysłach osób prowadzących święte życie<sup>11</sup>. Dla nich

[...] chrześcijaństwo nie jest jakimś rodzajem kultury czy ideologii, systemem wartości i zasad, nawet bardzo wzniosłych. Chrześcijaństwo to Osoba, obecność, oblicze: to Jezus, który daje człowiekowi sens i pełnię życia<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Por. J. Majka. *Osoba i dobro wspólne Kościoła*. „Colloquium Salutis” 11:1979 s. 42.

<sup>9</sup> „Bóg jest miłością” (1 J 4,16).

<sup>10</sup> Papieski Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych. *Eucharystia: komunია z Chrystusem oraz między nami. Teologiczne i pastoralne refleksje przygotowawcze do 50. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (Dablin, Irlandia 10-17 czerwca 2012)* p. 92. <[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/kongreseuch\\_10062012.html#sdfootnote49sym](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/kongreseuch_10062012.html#sdfootnote49sym)> [dostęp: 3.09.2012]; por. L.A. Schokol. *Celebrating the Eucharist*. Middlegreen, Slough: St. Paul Publications 1988 s. 89.

<sup>11</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* na potwierdzenie tej tezy przytacza wypowiedzi świętych: Augustyna, Grzegorza Wielkiego, Tomasza z Akwinu, Joanny d'Arc. Por. KKK 795.

<sup>12</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą* (Berno, 5.06.2004). „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 9 s. 14 p. 2; por. J. Michalik. *W służbie Nauczyciela wiary*. „L'Osservatore Romano” 26:2005 nr 4 s. 37. Benedykt XVI przypomina, że „Romano Guardini słusznie powiedział

Przytoczmy słowa Kongregacji Biskupów:

Wspólnota zaś widzialna, czyli «społeczność», zespolona więzią sakramentów i wyposażona w hierarchiczne organy, mistyczne Ciało Chrystusa, społeczność widzialna i zarazem duchowa, Kościół ziemski i Kościół wzbogacony niebieskimi darami – wszystko to stanowi jedną zespoloną rzeczywistość, która składając się z elementu ludzkiego i boskiego, ze względu na analogię, jest przyrównywana do tajemnicy Słowa Wcielonego<sup>13</sup>.

Co więcej:

Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany (Ef 5,25b-27).

Kościół, do którego jest się wszczepianym nie inaczej, jak tylko przez chrzest jest zatem

[...] równocześnie: – społecznością wyposażoną w strukturę hierarchiczną i Mistycznym Ciałem Chrystusa; – zgromadzeniem widzialnym i wspólną duchową; – Kościołem ziemskim i Kościołem obdarowanym już dobrami niebieskimi<sup>14</sup>.

Jan Paweł II na kartach encykliki *Redemptoris missio* nakreślił wizerunek Kościoła, któremu Duch Święty każe przez Słowo, Moc i Miłość (*tria munera Christi*)<sup>15</sup> dynamicznie wzrastać w każdej społeczności, a zwłaszcza we wszystkich lokalnych

---

70 lat temu, że istotą chrześcijaństwa nie jest idea, lecz Osoba. Wielcy teolodzy usiłowali opisać podstawowe idee konstytutywne chrześcijaństwa. Lecz proponowana przez nich wizja chrześcijaństwa wydawała się nieprzekonująca. Chrześcijaństwo jest bowiem przede wszystkim Wydarzeniem, Osobą. I dopiero w Osobie odkrywamy bogactwo treści. To jest ważne”. Benedykt XVI. *Przemówienie na zakończenie spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej* (13.05.2005). „L'Osservatore Romano” 26:2005 nr 7-8 s. 15.

<sup>13</sup> Kongregacja Biskupów. *Instrukcja Ecclesiae Imago na temat pasterskiej posługi biskupów* (22.02.1973). W: *Ustrój hierarchiczny Kościoła. Wybór źródeł*. Red. W. Kacprzyk, M. Sitarz. Lublin 2006 s. 408 p. 2.

<sup>14</sup> KKK 771.

<sup>15</sup> „Natomiaś Wspólnoty kościelne, które nie zachowały ważnego biskupstwa oraz właściwej i integralnej rzeczywistości misterium eucharystycznego, nie są Kościołami w ścisłym sensie, jednak ochrzczeni w tych wspólnotach są przez chrzest wszczępieni w Chrystusa i dlatego są w pewnej wspólnotcie, chociaż niedoskonałej z Kościołem. Chrzest bowiem sam w sobie zmierza do osiągnięcia pełni życia w Chrystusie poprzez integralne wyznawanie wiary, Eucharystię i pełną komunię w Kościele”. Kongregacja Nauki Wiary. *Deklaracja o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła Dominus Iesus* (6.08.2000). W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000*. Opr. J. Królikowski, Z. Zimowski. Tarnów 2002 s. 88 p. 17; por. Kongregacja Nauki Wiary. *List o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია Communionis notio* (28.05.1992). W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*. Opr. J. Królikowski, Z. Zimowski. Tarnów 1995 s. 398-400 p. 15-18.

wspólnotach<sup>16</sup>. Jest to Kościół przede wszystkim błogosławiony i pełen łaski. Jest na wskroś przeniknięty tajemnicą trynitarnej komunii. Trwa na przestrzeni wieków jako żywa Osoba. Dzięki temu wcieleniu Kościół staje się w Chrystusie ciałem, co zapewnia mu wieczną młodość. Kościół nie jest więc żadnym reliktem przeszłości. Jakkolwiek jest naznaczony ludzkimi ograniczeniami, jest ubogi i złożony z grzeszników, to ze wszystkich sił usiłuje się stale poddawać działaniu Ducha Świętego, który go w sakramencie pojednania odnawia i uświęca, nadto przemawia do niego i karmi Eucharystią. Ten Kościół z jedności, komunii i solidarności wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa czyni normę swego życia wewnętrznego i widzialny znak obecności w świecie<sup>17</sup>. Kościół wzrastający w każdym ze swoich dzieci jest pełny różnych posług i charyzmatów, czyli darów jednego Stwórcy i Ojca. Dary te są przez jedyne Ducha rozdzielane według Jego woli, odpowiednio do potrzeb czasów, w celu tworzenia jedyne Ciała Chrystusa. Z tej racji, że Kościół zaprzysiął miłość i wierność Jezusowi Chrystusowi, nie jest on z tego świata. Istnieje jednak w tym świecie jako dusza i sumienie ludów, i tym sposobem wzywa świat do poszanowania transcendentnej godności osoby ludzkiej oraz Bożych praw. Kościół Jezusa Chrystusa jest świadomy tego, że niesie światu coś niezbędnego, a mianowicie dobrą nowinę o jedynym Zbawicielu, i z tej przyczyny prosi o odpowiednie społeczne warunki, aby móc ją głosić. Kościół, który wzrasta w każdą społeczność drogą zdobywania ludzkich serc, o tyle przeżywa swoją wolność, o ile służy braciom. Im bardziej służy, tym większą cieszy się wolnością wewnętrzną – duchową, ale i zewnętrzną – społeczno-polityczną i kulturową. Dlatego wsłuchuje się z coraz większą uwagą w nieznaną posłuchu sprawę ludzką, u podstaw których lokuje się fakt deptania podstawowych praw człowieka. Stąd stanowczo przekonuje, że nigdy nie wolno stawiać rzeczy tego świata ponad człowieka. To one mają służyć człowiekowi dla podtrzymania jego istnienia, umocnienia i wzrostu, by stał się godny Chrystusa. To właśnie taki Kościół codziennie wychodzi na spotkanie swojemu Oblubieńcowi i w mocy Ducha Świętego przekonuje świat o pierwszym przyjsciu Chrystusa, aby mógł pełen radosnej nadziei oczekiwać ostatecznego przyjścia Zbawiciela<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Por. Benedykt XVI. *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Młodzieży* (20.07.2007). „L'Osservatore Romano” 28:2007 nr 9 s. 26 p. 4.

<sup>17</sup> Por. Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska Vita consecrata o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie* (25.03.1996) p. 51.

<sup>18</sup> Por. Tenże. *Przemówienie do biskupów portugalskich* (13.05.1991). „L'Osservatore Romano” 12:1991 nr 7 s. 23-24 p. 2.

### 3. CHRZEST, KTÓRYM ŻYJEMY

Całe życie chrześcijanina zanurzone jest w chrzcie świętym<sup>19</sup>. Chrzest będąc sakramentem wiary<sup>20</sup>, sprawia, że człowiek ochrzczony może, jeśli tylko zechce, zharmonizować swoje życie z wyznawaną wiarą. Dokonuje się to na płaszczyźnie owego duchowego dynamizmu, który jest generowany łaską chrztu świętego. Można w pełnym tego słowa znaczeniu powiedzieć, że tylko wtedy, gdy wiara staje się życiem, a życie wiarą, ujawnia się bogactwo tego, co kryje się pod deklaracją: jestem chrześcijaninem. Katechizm dla młodych *Youcat* wyjaśnia to tak:

Być ochrzczonym oznacza: historia mojego osobistego życia zanurza się w nurcie miłości Bożej. «Nasze życie – powie papież Benedykt XVI – należy już do Chrystusa, a nie do nas samych [...] w Jego towarzystwie, wręcz ogarnięci Jego miłością, jesteśmy wolni od lęku. On obejmuje nas i dźwiga tam, gdzie idziemy – On, który sam jest życiem» (7.04.2007)<sup>21</sup>.

Nie chodzi tu zatem jedynie o coś, co się dokonało, i na tym koniec. Chrzest nie przechodzi do historii. Akt jego przyjęcia, jego socjologiczno-historyczny i formalny wymiar – tak, ale konsekwencje zostają. Mało tego – nieustannie wzrastają, o ile na tym zależy samemu ochrzczoneму. Chrzest raz udzielony stale uzdalnia człowieka do coraz lepszego otwierania się na moc Najwyższego Boga. *Katechizm Kościoła Katolickiego* tłumaczy:

Najświętsza Trójca daje ochrzczoneму łaskę uświęcającą, łaskę usprawiedliwienia, która: – uzdalnia go do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania Go przez cnoty teologalne; – daje mu zdolność życia i działania pod natchnieniem Ducha Świętego za pośrednictwem Jego darów; – daje mu możliwość wzrastania w dobru przez cnoty moralne<sup>22</sup>.

Te wszystkie dary, udzielane człowiekowi z powodu trwania w tajemnicy chrztu świętego, są niezbędne dla duchowego wzrostu człowieka, dla jego świętości

<sup>19</sup> Por. Franciszek. *Adhortacja spostołska Amoris laetitia* (19.03.2016) p. 75, 169.

<sup>20</sup> KKK 1253: „Chrzest jest sakramentem wiary (por. Mk 16,16). Wiara jednak potrzebuje wspólnoty wierzących. Poszczególni wierni mogą wierzyć jedynie w wierze Kościoła. Wiara wymagana do chrztu nie jest wiarą doskonałą i dojrzałą, ale pewnym zaczątkiem, który ma się rozwijać”.

<sup>21</sup> *Youcat. Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych*. Częstochowa 2011 s. 119 p. 200. W encyklice *Deus Caritas est* Benedykt XVII napisał (6): „Należy do rozwoju miłości, do wyższych jej poziomów, jej wewnętrznych oczyszczeń, fakt, że teraz poszukuje ona definitywności i to w podwójnym znaczeniu: w sensie wyłączności – tylko ta jedyna osoba – i w sensie «na zawsze». Miłość obejmuje całość egzystencji w każdym jej wymiarze, także w wymiarze czasu. Nie mogłoby być inaczej, ponieważ jej obietnica ma na celu definitywność: miłość dąży do wieczności. Tak, miłość jest «ekstazą», ale ekstazą nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako drogą, trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie, w kierunku wyzwolenia «ja», w darze z siebie i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga: «Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je» (Łk 17, 33) – mówi Jezus”.

<sup>22</sup> KKK 1266.



prowadzącej do zbawienia. Można wprost powiedzieć, że chrzest istotnie wpływa na kształt życia wewnętrznego, bowiem formuje nade wszystko „atmosferę” nieobalanej nadziei. Spełniają się tutaj słowa św. Pawła Apostoła, który pisze:

Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne (2 Kor 4,16-18).

Chrzest zawsze „przywołuje” człowieka do nawrócenia<sup>23</sup>. Sprawia, że wraz z odwracaniem się od zła, ukazuje się coraz wyraźniej oblicze miłosiernego Ojca. Perspektywa zbawcza człowieka ochrzczonego wnikliwie przewartościowuje codzienność i skutecznie czyni z niej bramę do wieczności. Owa brama przejścia – dla otwarcia której potrzebny jest „klucz” wykuty z chrzcielnego kruszcu – manifestuje kilka zasadniczych prawd. Po pierwsze, każdy człowiek buduje jednocześnie nie jedno, ale dwa realne królestwa: zewnętrzne i wewnętrzne. Po drugie, królestwo zewnętrzne, obecnie widzialne, przemienie, a wewnętrzne, w tej chwili niewidzialne, będzie trwało wiecznie. Po trzecie, każda budowa kosztuje. Po czwarte, z racji tychże kosztów człowiek swoimi moralnymi wyborami zaciąga kredyt. Po piąte, ów kredyt trzeba będzie spłacić. Po szóste, przy sądzie, swoistej wycenie, dobre czyny, należące do Boga, przynoszą Jemu chwałę, a człowiekowi szczęśliwy pożytek. Po siódme, złe czyny, które należą do szatana, bo on jest ich właścicielem, zawiodą człowieka do krainy ciemności. Chrzest zatem ma przypominać o zbawieniu i ma to zbawienie już tutaj urealniać. Dlatego bardzo aktualne są słowa zawarte w Apokalipsie św. Jana Apostoła:

Radzę ci kupić u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się obłókł, a nie ujawniła się haniebna twa nagość, i balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział (Ap 3,18).

Czyż tych słów nie można odnieść do poszczególnych etapów celebracji sakramentu chrztu?

<sup>23</sup> Papież Franciszek prosi: „Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. Ga 5,22-23). Kiedy odczuwasz pokusę, by zaplątać się w swoją słabość, podnieś oczy ku Ukrzyżowanemu i powiedz: «Panie, jestem biedakiem, ale Ty możesz dokonać cudu uczynienia mnie trochę lepszym». W świętym i składającym się z grzeszników Kościele znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, aby wzrastać ku świętości. Pan napełnił go darami ze Słowem, z sakramentami, sanktuariami, życiem wspólnot, świadectwem swoich świętych i wielopostaciowym pięknem, które pochodzi z miłości do Pana «jak oblubienica strojna w swe klejnoty» (por. Iz 61,10)”. Franciszek. *Adhortacja apostołska Gaudete et exsultate* (19.03.2018) p. 15.

Do chrztu nieustannie trzeba wracać. Należy to czynić zarówno poprzez przywoływanie elementów formalnych, jak i przez wgłębianie się w ciągle żywą chrzcielną rzeczywistość, która w każdym przypadku doświadczanej teraźniejszości ma wiele do zaoferowania, wyjaśnienia, zachęcenia i podtrzymania. Spośród elementów formalnych, które winny być obecne w refleksji chrześcijanina nad sakramentem chrztu na pewno należy wymienić następujące: otrzymane imię chrzcielne<sup>24</sup>, jak i świętych patronów noszących to imię, datę udzielonego chrztu, szafarza, świadków, nazwę parafii i wezwanie kościoła, w którym było się ochrzczonym. Szczególnego znaczenia nabierają w tym przypadku rocznice i jubileusze upamiętniające fakt przyjęcia sakramentu chrztu.

Stałe uprzytamnianie sobie faktu przyjęcia sakramentu chrztu świętego<sup>25</sup> winno być nade wszystko kojarzone przez chrześcijan w momencie każdorazowego czynienia znaku krzyża. Czyż wezwanie Trójcy Przenajświętszej w formule chrzcielnej<sup>26</sup>: „N. ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, nie staje się wspaniałym i pięknie brzmiącym refrenem, który swoim częstym powtarzaniem komponuje całe chrześcijańskie życie człowieka? Każdy znak krzyża dotyczący codzienności, jak i ten, w ramach którego otwierana i zamykana jest prawie każda celebracja liturgiczna, nawiązuje do sakramentu chrztu, do tego charakterystycznego, trzykrotnego gestu polania wodą, czynionego ręką szafarza; gestu, któremu towarzyszą słowa chrzcielnej formuły.

## ZAKOŃCZENIE

Chrzest będąc Bożą łaską tworzy rzeczywistość synergiczną. Jego sakramentalna moc, zawsze twórcza i tajemnicza, wywodzi się z Osobowej Miłości Boga. Charakterystycznym „pokarmem” chrztu jest dobra wola człowieka oraz życie wiarą i miłością. Chrzest „odżywiając się” nimi, owocuje rozwojem duchowym oraz coraz większym uczestnictwem. Ich szczytem następnie są świętość osoby oraz mistyczne zjednoczenie człowieka wraz z innymi w Trójjedynym Bogu. Chrzest

<sup>24</sup> KKK 2156: „Sakrament chrztu udzielany jest «w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego» (Mt 28,19). Podczas chrztu imię Pańskie uświęca człowieka i chrześcijanin otrzymuje swoje imię w Kościele. Może to być imię jakiegoś świętego, to znaczy ucznia Chrystusa, który żył w przykładowej wierności swemu Panu. Święty patron jest wzorem miłości i wstawia się u Boga. «Imię chrzestne» może także wyrażać którąś tajemnicę lub cnotę chrześcijańską. «Rodzice, chrzestni i proboszcz powinni troszczyć się, by nie nadawać imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu» (KPK kan. 855)”. KKK 2158: „Bóg wzywa każdego po imieniu (por. Iz 43,1; J 10,3). Imię każdego człowieka jest święte. Imię jest ikoną osoby. Domaga się szacunku ze względu na godność tego, kto je nosi”.

<sup>25</sup> Por. *I Synod Diecezji Legnickiej (2007-2012). Przypatrzmy się powołaniu naszemu*. T. 1: *Program odnowy religijno-moralnej*. Red. B. Drożdż [i in.]. Legnica 2012 s. 60-61.

<sup>26</sup> KKK 233: „Chrześcijanie są chrzczeni «w imię» – a nie «w imiona» – Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ponieważ jest tylko jeden Bóg, Ojciec wszechmogący, i Jego jedyny Syn, i Duch Święty: Trójca Święta”.

ożywia i daje wzrost. Przez jego jakąś obecność w każdym innym sakramencie jeszcze mocniej zakorzenia on ludzi w Jezusie Chrystusie (bierzmowanie, Eucharystia), uzdrawia ich (spowiedź święta i namaszczenie chorych), nadto mobilizuje chrześcijan do zawiązywania twórczych międzyludzkich więzi (małżeństwo, kapłaństwo). Chrzest, jeśli polaryzuje, to dla szybszego biegu ku świętości, jeżeli jeszcze uwzniośla ludzką godność ku bardziej uchwytnej chrześcijańskiej tożsamości, wtedy rzeczywiście promieniuje świadectwem. Chrześcijańska tożsamość, która urzeczywistnia się zarówno w wewnątrzsobowej głębi, jak i w przestrzeni społeczno-kulturowej, zakorzeniona jest w sakramencie chrztu świętego, wprost będącym niewyczerpanym źródłem jego uświęcającej i odnawiającej dynamiki.

#### BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI: *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Młodzieży* (20.07.2007). „L'Osservatore Romano” 28:2007 nr 9.
- Benedykt XVI: *Przemówienie na zakończenie spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej* (13.05.2005). „L'Osservatore Romano” 26:2005 nr 7-8.
- Dekret dla Ormian* [wydany w czasie trwania XVII Soboru Powszechnego, Florenckiego]. W: *Breviarum fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Opr. S. Głowa, I. Bieda. Poznań 2001.
- Franciszek: *Adhortacja apostolska Gaudete et exsultate* (19.03.2018).
- Franciszek: *Adhortacja spostolska Amoris laetitia* (19.03.2016).
- I Synod Diecezji Legnickiej (2007-2012). Przypatrzmy się powołaniu naszemu*. T. 1: *Program odnowy religijno-moralnej*. Red. B. Drożdż [i in.]. Legnica 2012.
- Jan Paweł II: *Przemówienie do biskupów portugalskich* (13.05.1991). „L'Osservatore Romano” 12:1991 nr 7.
- Jan Paweł II: *Przemówienie podczas audiencji generalnej* (28.07.1982). „L'Osservatore Romano” 3:1982 nr 7-8.
- Jan Paweł II: *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą* (Berno, 5.06.2004). „L'Osservatore Romano” 25:2004 nr 9.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2012.
- Kongregacja Biskupów: *Instrukcja Ecclesiae Imago na temat pasterskiej posługi biskupów* (22.02.1973). W: *Ustrój hierarchiczny Kościoła. Wybór źródeł*. Red. W. Kacprzyk, M. Sitarz. Lublin 2006.
- Kongregacja Nauki Wiary: *Deklaracja o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła Dominus Iesus* (6.08.2000). W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995-2000*. Opr. J. Królikowski, Z. Zimowski. Tarnów 2002.
- Kongregacja Nauki Wiary: *List o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია Communionis notio* (28.05.1992). W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*. Opr. J. Królikowski, Z. Zimowski. Tarnów 1995.
- Kozal M.: *Kazania na jubileusz kapłaństwa ks. biskupa Antoniego Laubitza* (Poznań 1983). W: *Liturgia godzin*. T. 3: *Teksty własne o świętych – dodatek*. Poznań: Pallottinum 2007.

- Majka J.: *Osoba i dobro wspólne Kościoła*. „Colloquium Salutis” 11:1979.
- Michalik J.: *W służbie Nauczyciela wiary*. „L'Osservatore Romano” 26:2005 nr 4.
- Papieski Komitet Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych: *Eucharystia: komunია z Chrystusem oraz między nami. Teologiczne i pastoralne refleksje przygotowawcze do 50. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (Dablin, Irlandia 10-17 czerwca 2012)*.< [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/kongreseuch\\_10062012.html#sdfootnote49sym](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/inne/kongreseuch_10062012.html#sdfootnote49sym)> [dostęp: 3.09.2012].
- Schokel L.A.: *Celebrating the Eucharist*. Middlegreen. Slough: St. Paul Publications 1988.
- Youcat. Katechizm Kościoła Katolickiego dla Młodych*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2011.

**Streszczenie:** Chrzest będąc Bożą łaską jest rzeczywistością dynamiczną. Jego sakramentalna moc, zawsze twórcza i tajemnicza, wywodzi się z Osobowej Miłości Boga. Chrzest leży u podstaw bycia chrześcijaninem. Jest on źródłem jego tożsamości. Charakterystycznym „pokarmem” chrztu jest dobra wola człowieka oraz życie wiarą i miłością. Chrzest „odżywiając się” nimi, owocuje rozwojem duchowym oraz coraz większym uczestnictwem. Ich szczytem następnie są świętość osoby oraz mistyczne zjednoczenie człowieka wraz z innymi w Trójjedynym Bogu.

**Słowa kluczowe:** chrzest, chrześcijaństwo, tożsamość chrześcijańska, sakramenty Kościoła, nawrócenie, zbawienie, wspólnota Kościoła.

